

dr hab. Andrzej Antoszewski
em. prof. zw. Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ksymeny KMIEĆ
pt.
|Relacje polsko-amerykańskie w latach 1989-2019 w polskim dyskursie politycznym i
prasowym
(Opole 2024, ss. 272).

Wagi relacji polsko amerykańskich i ich miejsca w polskiej polityce zagranicznej nie trzeba szerzej dowodzić. W szczególności dotyczy to okresów, w których Polska jest (była) państwem suwerennym, tj. zdolnym do autonomicznego określenia tego, kto jest jej wrogiem, a kto jej sojusznikiem politycznym. Od momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. do dnia dzisiejszego – z wyjątkiem lat 1945-1990 – Stany Zjednoczone traktowane były przez polskie władze jako sojusznik, a nawet jako rzecznik polskich interesów. Nie znaczy to, że relacje między oboma państwami pozbawione były elementów spornych, ani też, że stanowiska wszystkich sił politycznych wobec tych relacji były jednakowe. Celem recenzowanej rozprawy doktorskiej, jak to wielokrotnie podkreśla jej Autorka, nie jest analiza istoty relacji polsko-amerykańskich, ale ukazanie złożoności i dynamiki debaty politycznej, której są one przedmiotem. Tak określony cel badań uważam za poznawczo wartościowy, a jego uzasadnienie, którym jest zarówno waga problemu, jak i luka badawcza w tym zakresie - za przekonujące.

Zgodzić należy się z Autorką, że, w przeciwieństwie do szeroko rozumianej polityki wewnętrznej, polityka zagraniczna stanowi obszar, w którym konsensus pomiędzy głównymi siłami politycznymi jest w Polsce stosunkowo szeroki. W szczególności, żadna z liczących się partii politycznych nie podważa znaczenia relacji polsko amerykańskich dla międzynarodowej pozycji Polski i dla jej bezpieczeństwa. *Nie oznacza to jednakże pełnej zgodności stanowisk w zakresie środków, celów, strategii i taktyki*, charakteryzujących polską politykę zagraniczną na przestrzeni ostatnich trzydziestu pięciu lat (s. 8). Rozbieżności w tym zakresie widoczne są zarówno w programach partii politycznych, ich stanowiskach wobec określonych wydarzeń, w debatach parlamentarnych, jak i w mediach. Wszystkie one tworzą łącznie przestrzeń dyskursu politycznego, który pozostaje głównym polem analizy podjętej przez Autorkę recenzowanej rozprawy. Tym samym plasuje się ona na pograniczu nauk o polityce (a ściślej o stosunkach międzynarodowych), nauk o komunikacji politycznej oraz socjolingwistyki. Ten interdyscyplinarny charakter wywodu uznać należy za atut pracy.

Konceptualizację zadania badawczego oceniam jednoznacznie pozytywnie. Zamiar Autorki (cel pracy) został precyzyjnie przedstawiony. Jest nim analiza stanowisk zajmowanych przez uczestników dyskursu politycznego w Polsce wobec najważniejszych kwestii charakteryzujących relacje polsko-amerykańskie. Do grona tych uczestników zaliczono partie polityczne, ministrów spraw zagranicznych, parlamentarzystów oraz media. Źródłem informacji o tych stanowiskach są programy relewantnych partii politycznych, exposé ministrów spraw zagranicznych wygłaszane w Sejmie, wypowiedzi parlamentarzystów w dyskusji nad wystąpieniami ministrów oraz komunikatów prasowych. Autorka poprawnie sformułowała hipotezy i pytania badawcze, co pozwala na prawidłową organizację postępowania badawczego. Wyznaczone cezury czasowe pozwalają na prześledzenie narracji politycznej w okresie, w którym władzę sprawowały różne siły polityczne – zarówno w Polsce, jak i w USA, co niewątpliwie rzutowało na dynamikę dyskursu politycznego. Pewien niedosyt wzbudza pominięcie ostatniej kadencji rządów PiS (2019-2023), który z punktu widzenia relacji polsko-amerykańskich ma istotne znaczenie, już

choćby z uwagi na alternację władzy w USA (2020) i jej wpływ na polaryzację polskiej sceny politycznej. Jest to jednak kwestia wyboru doktorantki.

Autorka recenzowanej rozprawy klarownie przedstawia swoje stanowisko ontologiczne, które odwołuje się do tradycji hermeneutycznej, akceptującej założenia konstruktywizmu. Jak sama pisze, czerpie z zasobów paradygmatu interpretacjonistycznego, dążąc nie tyle do odkrycia obiektywnej prawdy, ile do odzwierciedlenia subiektywnych ujęć rzeczywistości politycznej, reprezentowanych przez uczestników dyskursu. Jest to podejście właściwe z uwagi na cel badań, jakim jest analiza narracji, jakie w tym dyskursie występują oraz ich politycznych uwarunkowań i skutków, a nie stworzenie teorii w jej pozytywnym rozumieniu. Śledząc dyskurs polityczny na temat relacji polsko amerykańskich Autorka deklaruje chęć uchwycenia głównych tematów, jakie się w jego ramach pojawiają oraz ewolucji stanowisk w badanym okresie, co pozwala z kolei na ukazanie ciągłości i zmiany. Służy temu wykorzystanie dwóch metod badawczych: analizy zawartości komunikatów oraz analizy ramowania, wyodrębniającej główne wątki przekazu. Wyodrębnia cztery główne ramy interpretacyjne, umożliwiające *diagnozę dominujących cech postrzegania i pojmowania relacji polsko-amerykańskich* przez uczestników dyskursu politycznego (s. 11) oraz na uporządkowanie i zinterpretowanie treści badanych komunikatów politycznych (s. 10). Dobór tych ram (USA jako gwarant bezpieczeństwa Polski, współpraca z USA w ramach NATO, współpraca bilateralna w kwestiach gospodarczych, wojskowych i naukowo-technologicznych oraz kwestia zniesienia wiz) uważam za trafny i umożliwiający wskazanie głównych cech narracji charakteryzującej i różnicującej poszczególne podmioty biorące udział w dyskursie.

Trzonem siatki kategorialnej, za pomocą której Autorka prowadzi swój wywód, jest pojęcie dyskursu politycznego (s. 56 i n.). W pracy zostały przedstawione najbardziej rozpowszechnione podejścia teoretyczne oraz odmiany analizy dyskursu, mającej na celu nie tyle dostarczanie obiektywnych wyjaśnień, ile zrozumienie i interpretacja znaczeń funkcjonujących w przestrzeni społecznej (s. 60). Szczególne znaczenie przywiązuje Autorka do krytycznej analizy dyskursu obejmującej trzyetapowe postępowanie badawcze, na które składa się lingwistyczna analiza tekstu, analiza zróżnicowanych interpretacji dokonywanych przez odbiorców tekstu oraz oddziaływanie dyskursu na praktykę społeczną, a zwłaszcza na interakcje, w jakie wchodzi uczestnicy dyskursu. Na uwagę zasługują erudycyjne rozważania na temat krytycznej analizy dyskursu politycznego, definiowanego na ogół bądź poprzez podmiot (aktorzy polityczni), bądź poprzez przedmiot (tematy społecznie doniosłe). Istotą dyskursu politycznego jest dla Autorki to, że komunikaty językowe, formułowane w jego ramach, są narzędziem realizacji władzy politycznej, a także walki z jej nadużyciami, których szczególną postacią jest dominacja (ss. 66-67). To rozpowszechnione w nauce podejście uważam za właściwe. Jeśli mógłbym coś dodać, to wypukliłbym bardziej tę szczególną cechę dyskursu politycznego, jaką jest jego kontrydiktoryjność. Uczestnicy dyskursu politycznego nie występują tylko w roli podmiotów wymieniających poglądy, czy opinie, ale są stronami konfliktu politycznego – bądź rywalami w walce o władzę, bądź też ich stronnikami lub przeciwnikami. Autorka jest tego świadoma, gdy zauważa, że aktorzy polityczni wykorzystują język oraz gesty nie jako środek komunikacji, lecz jako narzędzie rywalizacji politycznej (s. 58). Wątek ten mógłby być jednak bardziej wyeksponowany, szczególnie w kontekście badania narracji o relacjach polsko-amerykańskich. Nie mam wątpliwości, że stosunek do USA jest jednym z elementów budowania przez partie swojej pozycji politycznej na arenie krajowej i międzynarodowej, poprzez uwypuklenie różnic w stosunków do innych uczestników dyskursu politycznego.

Pozytywnie oceniam konstrukcję rozprawy. Jej część pierwsza poświęcona jest analizie ekonomicznych, geopolitycznych, ustrojowych, społecznych i kulturowych uwarunkowań polityki zagranicznej Polski i USA oraz historii relacji polsko-amerykańskich

po 1919 roku. Omawiając uwarunkowania polityki zagranicznej USA, Autorka podkreśla znaczenie takich czynników, jak mocarstwowość, unikatowość oraz swoisty „mesjanizm” (wynikający z przekonania o wyższości kultury i wzorców organizacyjnych w porównaniu z innymi państwami. Analiza polskiej polityki zagranicznej po 1989 roku ukazuje jej zgoła odmienne cele, jakimi są przede wszystkim poszukiwanie nowego systemu bezpieczeństwa oraz podniesienie międzynarodowego prestiżu Polski w oparciu o sojusze z państwami Zachodu, w tym głównie z USA. Autorka podkreśla, że różnica potencjału gospodarczego, militarnego i politycznego między Polską i USA determinuje asymetrię relacji między oboma państwami i wpływa na różnicę przyjmowanych przez nie strategii. Przede wszystkim powoduje to, że polityka Polski wobec USA jest w zasadzie reaktywna. Ten fragment dysertacji dowodzi znajomości teorii i historii stosunków międzynarodowych i stanowi udane wprowadzenie do dalszych, bardziej szczegółowych rozważań, zawartych w rozdziałach III-V.

Część drugą rozpraw rozpoczyna analiza programów polskich partii politycznych w odniesieniu do relacji polsko-amerykańskich. Autorka dostrzega fakt, że zdecydowana większość liczących się po 1989 roku ugrupowań jest zgodna co do udziału Polski w strukturach transnarodowych. Różnice dotyczą jedynie sposobu budowania pozycji Polski w jej ramach. Autorka przeprowadza szczegółową analizę programów partii prawicowych (AWS, LPR, PiS), centrowych (KLD, Unii Demokratycznej, PO, „Nowoczesnej”, PSL; mankamentem jest pominięcie Unii Wolności) oraz lewicowych (Unia Pracy, SLD, Ruch Palikota). Podkreśla, że po prawej stronie sceny politycznej można dostrzec najbardziej rozbudowaną i kompleksową narrację wobec relacji polsko-amerykańskich. Koncentruje się ona głównie na kwestii bezpieczeństwa (budowa strefy antyrakietowej w Polsce, obecność wojsk amerykańskich) i zakłada aktywny udział Polski w misjach NATO, nie kwestionując ich sensu (zob. s. 126). Mimo zdecydowanie proamerykańskiego nastawienia, prawica polska jest nośnikiem idei partnerstwa strategicznego, oznaczającego przeciwstawienie się wasalizacji wobec USA. Z drugiej strony, polska prawica kojarzy pozytywny stosunek do USA i obecności wojsk amerykańskich w Europie z wzrastającą niechęcią wobec Unii Europejskiej (zob. np. ss. 166-168 i 205). Programy partii centrowych kładą, zdaniem Autorki, większy nacisk na symetrię relacji polsko-amerykańskich oraz na konieczność równoległego umacniania więzi z Unią Europejską. Silniej akcentują też konieczność współpracy gospodarczej. Jest to szczególnie widoczne w ewolucji programowej Platformy Obywatelskiej po 2007 r. (zob. ss. 139-141). Z kolei cechą charakterystyczną programów polskiej lewicy jest najdalej posunięty krytycyzm wobec polityki zagranicznej USA (bez wątplenia mający swe korzenie w bardziej odległej przeszłości).

Różnice między stanowiskami partii prawicowych, centrowych i lewicowych zaznaczają się także podczas debat parlamentarnych poświęconych polityce zagranicznej. Problematyce tej poświęcony jest rozdział IV, w którym omawiane są stanowiska rządów, zawarte w informacjach ministrów spraw zagranicznych oraz stanowiska frakcji parlamentarnych, reprezentujących zarówno stronę rządową, jak i opozycyjną. Z rekonstrukcji debat parlamentarnych w latach 1989-2019 wynikają istotne wnioski. Po pierwsze, Autorka dostrzega fakt, że dyskurs polityczny staje się w miarę upływu czasu, coraz mniej merytoryczny, a coraz bardziej nastawiony na realizację interesów partyjnych. Zgodzić należy się z opinią, że polega on głównie na *wymianie zarzutów między partiami politycznymi* (s. 179). Co znamienne, ta cecha dyskursu przejawia się szczególnie wyraźnie od momentu, gdy u władzy w Polsce zmieniają się wyłącznie Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska (tj. od 2005 r.). Po drugie, debata na temat relacji polsko-amerykańskich uwidacznia coraz wyższy poziom polaryzacji polskiej sceny politycznej, dostrzegalny zwłaszcza po 2016 r. Oznacza to, że postępującą rozbieżność ocen i stanowisk oraz konsolidację dwóch obozów politycznych, także w odniesieniu do tej kwestii. Po trzecie,

stanowiska polskich partii politycznych uwarunkowane są tym, czy są one partiami rządzącymi, czy pozostają w opozycji. Po czwarte wreszcie, wpływ na ocenę relacji polsko-amerykańskich ma także i to, kto aktualnie rządzi w USA. Po 2015 r. wyraźnie zaznacza się sympatia partii prawicowych dla rządów Republikanów, podczas gdy ugrupowania centrowe i lewicowe bardziej pozytywnie oceniają politykę prowadzoną przez Demokratów.

Rozdział V rozprawy poświęcony jest analizie dyskursu medialnego rozumianego jako perswazyjny sposób kształtowania opinii społeczeństwa poprzez media (ss. 210-211). Autorka zawężyła pole analizy do dyskursu prasowego, pomijając rolę telewizji, radia oraz mediów społecznościowych. Dobór tytułów oparła ona na podstawie czterech kryteriów (zakres oddziaływania, ciągłość chronologiczna, zróżnicowanie ideowo-światopoglądowe oraz obecność problematyki relacji polsko-amerykańskich). W jej opinii kryteria te spełniają w najwyższym stopniu (choć nie w pełni) trzy tytuły („Gazeta Wyborcza”, „Polityka” oraz „Rzeczpospolita”). Autorka jest świadoma tego, że nie reprezentują one szerokiej gamy opinii i stanowisk wobec relacji polsko-amerykańskich, są bowiem zdecydowanie bardziej krytyczne wobec Zjednoczonej Prawicy i jej ideowo-światopoglądowych korzeni. Ogranicza to możliwość formułowania generalizacji odnoszących się do dyskursu medialnego w Polsce. Nie oznacza to jednak, że spostrzeżenia Autorki pozbawione są wartości poznawczej. Trafnie zauważa ona, że analizowane tytuły doceniają istotną wagę relacji polsko-amerykańskich w polityce zagranicznej Polski i szczegółowo rejestrują główne obszary sporu między uczestnikami rywalizacji politycznej. Rozdźwięk między polskimi partiami politycznymi uległ intensyfikacji zwłaszcza w okresie prezydentury Donalda Trumpa. W komentarzach politycznych, zwłaszcza tygodnika „Polityka” dominuje wówczas krytycyzm wobec „jednostronnej proamerykańskości” rządu kierowanego przez PiS. Tygodnik ten dostrzega istotną zmianę w nastawieniu polskich władz do Unii Europejskiej po 2015 roku, co oznacza koniec konsensusu w obszarze polityki zagranicznej, jaki obowiązywał w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia (ss. 219-220). Zgadzam się również z opinią Autorki, że problematyką dominującą jest kwestia bezpieczeństwa i obronności (s. 230) a współpraca gospodarcza i naukowo-technologiczna pozostają w jej cieniu (s. 237). Moje wątpliwości wzbudza natomiast pominięcie w katalogu ram interpretacyjnych kwestii wiz (s. 213), która przyciągnęła uwagę mediów (ss. 221-222).

Doceniając merytoryczną wartość recenzowanej rozprawy należy zwrócić uwagę na jej formalne niedostatki. Za najistotniejszy uważam liczne powtórzenia, które odnajduję w tekście. Dobrze ilustruje to wywód o exposé Ministra Spraw Zagranicznych i cechach debaty parlamentarnej, wielokrotnie przytoczony w niemal tej samej postaci (zob. ss. 150, 163, 179-180 i 197). To samo dotyczy kwestii celów polityki zagranicznej państwa (ss. 38 i 49). Niekiedy powtórzenia odnajdujemy na tej samej stronie (zob. s. 128). Odnotowuję również potknięcia stylistyczne (zob. np. s. 10, w. 6 od dołu; s. 16, w. 7-10 od góry; w. 41, w. 5-6 od góry; s. 65, w. 12-14 od góry; s. 80, w. 15 od góry; s. 90, w. 8-9 od góry; s. 134, w. 13-14 od dołu; s. 233, w. 8-9 od góry) powodujące trudności w rozumieniu sensu zdania. Zdarzają się błędy ortograficzne (s. 42, w. 3 od góry; s. 51, w. 10 od góry) oraz błędna lub niewłaściwa pisownia imion lub nazwisk. Tak np. imię przywołanego na s. 115 H. Kitschelta to Herbert, a nie Hubert; Bronisław Geremek figuruje na s. 165 jako Władysław; właściwe imię ambasador Mosbacher to Georgette (s. 220), zaś S. Gebeth (s. 55 oraz 254) to naprawdę Stanisław Gebethner. Proponuję starannie przejrzeć pracę pod tym kątem, przed jej ewentualnym wydaniem.

Powyższe uwagi krytyczne nie zmieniają ogólnie pozytywnej oceny recenzowanej dysertacji. W moim przekonaniu stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim są miejsce relacji polsko-amerykańskich w polskim dyskursie politycznym i prasowym. Autorka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu nauk o polityce i administracji, stosunków międzynarodowych oraz nauk o komunikacji społecznej i mediach. Dowiodła

umiejętności samodzielnego prowadzenia pary naukowej. Wnoszę zatem o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr Ksymeny Kmieć do publicznej obrony, a w razie jej pomyślnego przebiegu, o nadanie stopnia naukowego doktora nauk społecznych w zakresie dyscypliny nauki o polityce i administracji.



Wrocław, 29 listopada 2024 r.